Cena egzemplarza 15 groszy. **Dziś 8 stron**

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 92. | **Chełmża, niedziela, dnia 21-go kwietnia 1929 r.** | **Rok II.**

Pierwsze wyzwolenie Ziemi Wileńskiej.

Na dzień 19 kwietnia br. przypadła dziesiąta rocznica pierwszego wyzwolenia Wilna z pod jarzma bolszewickiego.

Łącząc się serdecznie z radością jaką przeżywała ludność tej prawdziwej „perły Korony Polskiej“, wywierającej nieprzeparty urok na każdego Polaka, co Wilno osobiście poznało, — przenosimy się myślą w niedaleką przeszłość.

I oto, gdy ożywiamy sobie w pamięci zmiany jakie zaszły na terytorjum Ziemi Wileńskiej od początku wojny stajemy wprost zdumieni ich ogromem, jak gdybyśmy po raz pierwszy dopiero uświadamiali je sobie.

Przebieg wojny zgotował wiele niespodzianek i narzucał społeczeństwu polskiemu i jego przywódcom wciąż nowe zagadnienia, lub dawnym nieoczekiwaną nadawał formę. W czasie okupacji niemieckiej, którą Wilno przeżywało w latach 1915—18, zarysowała się przed społeczeństwem polskiem wyraźnie sprawa przyszłości obszarów, które niegdyś stanowiły terytorjum Wielkiego Księstwa Litewskiego i trzeba przyznać, że prawidłowe jej rozwiązanie sformułowane zostało właśnie w Wilnie.

W Warszawie powtarzano jeszcze utarte, ale nieprzemyślane na nowo frazesy o prawie Litwy historycznej do niepodległości i o unji, łączącej od wieków dwa bratnie narody. W Wilnie zaś nietylko przewodnie sfery inteligencji, ale i szerokie masy mieszczaństwa i włościaństwa odczuły, że dawne „W. Księstwo Litewskie“ nie przedstawia już żadnej odrębnej jednostki,

Poza garstką Litwinów etnograficznych, usposobionych niechętnie do Polski i dążących do zachowania odrębnego istnienia politycznego, ofiarowywanego przez Niemców, poza żydami, dążącymi do pozostania w obrębie Rosji, pozostała ludność, stanowiąca olbrzymią większość na przeważnej części terytorjum, oświadczyła się za Polską.

Wilno było centrum, w którem pragnienie to, zgodne z tradycją, przez koniec wieku XVIII. przekazaną, gorzało wprost płomieniem. Już za czasów Tymczasowej Rady Stanu, a potem Rady Regencyjnej w Wilnie rozpoczęto akcję za przyłączeniem do państwa polskiego. Akcja ta rozszerzyła się niebawem po całym kraju.

Koniec r. 1918 zdawał się przynosić urzeczywistnienie marzeń i pragnień. Niemcy opuścili Wilno i stało się ono częścią Polski. Rząd jednak ówczesny nie mógł podołać nawałowi zadań i nie zdołał zapobiec zagarnięciu miasta przez bolszewików.

Co do konieczności odzyskania Wilna nie było różnicy zdań w społeczeństwie polskiem, plany wojenne były jednak odmienne. Przewagę uzyskał plan, odpowiadający upodobaniom ówczesnego Naczelnego Wodza. plan niespodziewanego, nagłego natarcia, który był wprawdzie ryzykownym, w razie zaś powodzenia mógł dać wyniki szybkie.

I oto na Wielkanoc r. 1919 wojska polskie wpadły nagle do Wilna i dzięki pomocy przedewszystkiem kolejarzy, a następnie całej ludności polskiej — zwyciężyły bolszewików i zniewoliły ich do odwrotu, pomimo poparcia, jakie okazywali żydzi.

Dzień 19 kwietnia pozostał odtąd dniem radosnym dla Wilna, jakkolwiek miasto musiało jeszcze długo o swoje prawo do polskości toczyć boje z różnymi wrogami zewnątrz i wewnątrz kraju. Przeżyć musiało Wilno i nowy najazd bolszewicki i niewolę litewską i okres odrębnej niejako państwowości „Litwy Środkowej“, — dążyło jednak zawsze wytrwale i uparcie do całkowitego zlania się z Polską.

Dopiero w roku 1922 Wilno przemogło wszystkie piętrzące się na tej drodze trudności i reprezentację swoją do Sejmu Rzeczypospolitej wprowadziło. A i dziś bohaterskie to miasto, jak i cała Ziemia Wileńska gotowa jest zawsze do obrony swej polskości przed grożącymi wciąż Litwinami.

Przynależność do państwa polskiego w ciągu tego szeregu lat dała już Ziemi Wileńskiej wiele korzyści, chociaż jeszcze dla tej drogiej cząstki naszego kraju dużo pozostaje do zrobienia. Miejmy nadzieję jednak, że gdy Polska umocni się jeszcze więcej, zaspokoi wszystkie potrzeby ludności i wzmocni łączące ją z Rzecząpospolitą więzy.

Dzieje zaś Wilna z ostatnich lat kilku pozostaną na zawsze piękną kartą, do której zwracać się będzie nieraz cała Polska, gdy potrzebować będzie zachęty do pokrzepienia ze swej przeszłości.

Polski samolot wojskowy spadł pod Iławą.

Z Iławy (Deutsch-Eylau) w Prusach Wschodnich donoszą, że w Dietrichstein wylądował wojskowy aeroplan polski. Podczas lądowania na polu pękło śmigło, piloci jednak nie odnieśli żadnych okaleczeń. Lotnicy, porucznik i podoficer wojsk polskich, oświadczyli, że zbłądzili i że zmuszeni byli do lądowania skutkiem zepsucia się motoru. Obu aresztowano i odstawiono do Iławy.

Wzorowa szkoła w Zakopanem.

Warszawa, 20. 4. Min. oświaty wyasygnowało 800 tys. złotych na budowę wzorowej szkoły w Zakopanem. Ma to być wspaniały gmach o 14 wielkich salach, zaopatrzony w najnowsze urządzenie szkolne.

Plac pod budowę szkoły ofiarowała gmina Zakopanego.

Śmiały rabunek w banku

Lublin, 20. 4. 2 uzbrojonych ludzi wdarło się do banku Tiperari, zrabowało 1,700 f. szterlingów i uciekło samochodem.

Eksplozja gazów.

Katowice, 20 4. Onegdaj o godz. 9 rano w kopalni Gieschego w Nikoszowcu nastąpiła eksplozja gazów, wskutek czego 5 górników odniosło lekkie obrażenia. Wszystkich rannych odwieziono do szpitala.

Śledztwo w toku.

Nowy zapas banknotów dolarowych.

Warszawa, 17. 4. Nowy transport dolarów efektywnych dla skarbca Banku Polskiego przybędzie do Warszawy w początkach przyszłego miesiąca. — Zapasy skarbca Banku Polskiego wzbogacone zostaną w banknoty dolarowe wartości sięgającej około 500.000 dol. St. Zjedn.

Sukcesy polskie w Nicei.

Nicea, 20. 4. W drugim dniu konkursu hipicznego o puhar ks. Aosty decyduje suma punktów miejsc, zdobytych przez jeźdźca na 2 koniach. Pierwszą nagrodę zdobyła Francja, drugą Hiszpanja, trzecią Polska, którą zdobył ppłk. Rómmel na „Gedyminie" i „Doneusie", czwartą nagrodę zdobył dla Polski rtm. Królikiewicz na koniach „Dream" i „Mylord", piątą por. Starnawski na „Hannibalu" i „Redgleadzie" oraz 13-tą por. Rojcewicz na „The Hoop" i „Blackboy".

Szach perski dopomoże Amanullahowi.

Londyn, 20. 4. (AW). Donoszą tu z Teheranu, iż dziennik „Setareye Djehan" organ muzułmanów w Bengalu zwrócił się do szacha perskiego z prośbą o interwencję w Afganistanie. Minister dworu odpowiedział telegraficznie, że szach perski mając na względzie całość świata muzułmańskiego udzieli swego poparcia moralnego królowi Amanullahowi.

Stalin tępi w dalszym ciągu opozycję.

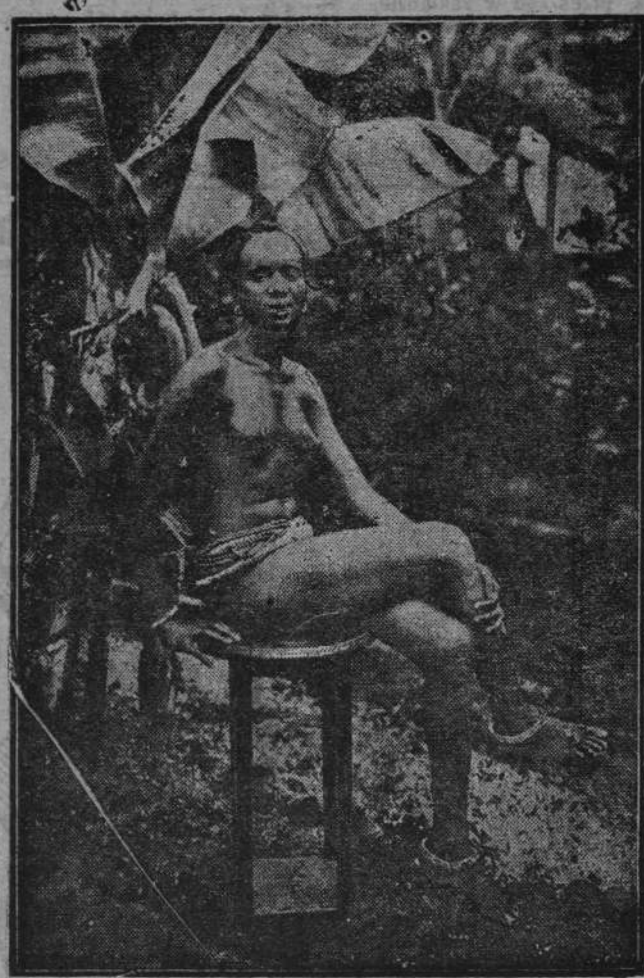
Moskwa, 20. 4. (AW). Sekretarz generalny C. K. Wszechzwiązkowej Partji Komunistycznej Stalin wygłosił na odbywającej się obecnie sesji rozszerzonego plenum C. K. i C. K. K. dłuższe przemówienie. Stalin zaatakował m. in. politykę nowej opozycji prawicowej, zapowiadając, iż metody walki z nią ulegną zaostrzeniu. Elementy opozycji prawicowej, a także czynniki ciążące do tej opozycji staczają się do poziomu zwyczajnych narzędzi kontrrewolucji. Stalin posiada dostateczną ilość danych, aby stwierdzić, iż opozycja prawicowa posiada swe władze konspiracyjne.

Skandaliczny memorjał dr-a Schachta.

Rozbicie konferencji reparacyjnej.

Berlin, 20. 4. Prasa poranna donosi na pierwszem miejscu o rozbiciu się paryskich rokowań reparacyjnych, spowodowanych stanowiskiem delegata Niemiec dr. Schachta. Komentarze dzienników niemieckich wydobywają na światło dzienne sensacyjne przyczyny rozbicia się konferencji paryskiej. Okazuje się, że Schacht zawarunkował spłatę odszkodowań wojennych Niemiec, które w sumie wynoszą zaledwie tyle, co długi wojenne sojuszników, od zwrócenia Niemcom kolonij zamorskich **oraz rewizji granicy zachodniej z Polską.**

Delegat Niemiec uzasadnił oba żądania względami gospodarczemi, bez których uwzględnienia Niemcy nie będą mogły zdobyć się nigdy na wysiłek regularnego i zapewnionego uiszczania odszkodowań. Uregulowanie kwestji mandatów kolonjalnych w myśl interesów Niemiec ma być nieodzowne ze względu na zaopatrywanie przemysłu niemieckiego w surowce zamorskie, zaś oderwanie od Polski Pomorza rozwiązać ma palący problem wyżywienia ludności Rzeszy.



Miss Afryka.

Czarną królową piękności wybrano 12-letnią Fulę, córkę wodza z Dachomeju.

Bilans handlowy za marzec.

Warszawa, 20. 4. Według dotychczasowych obliczeń Urzędu statystycznego bilans handlowy za marzec przedstawia się następująco: Przywieziono towaru na sumę 233 miljony 286 tysięcy, wywieziono za 161 miljonów 223 tysiące. Bierne saldo wynosi 71 miljonów 763 tysiące. W porównaniu do roku zeszłego przywóz zmniejszył się o 31, wywóz o 6 miljonów.

Ingres ks. biskupa Radońskiego.

Włocławek, 20. 4, Donoszą, iż ingres ks. biskupa Radońskiego na stolicę biskupią we Włocławku odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych Świąt. Podjęte zostały już wielkie przygotowania do uroczystości, która odbędzie się z wielką wspaniałością.

Z zemsty wykłuła majorowi oko.

Toruń, 20. 4. Onegdaj w godzinach wieczorowych w Toruniu niej. p. Falkiewiczówna z Warszawy, idąc ulicą w towarzystwie majora P. z Grudziądza w przystępie wielkiego zdenerwowania wykłuła swojemu przyjacielowi oko, które wypłynęło. Rannego przewieziono do lecznicy wojskowej, Falkiewiczównę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Sowiety znowu zaaresztowały biskupa

Moskwa, 20. 4. (AW). Z Woroneża otrzymano sensacyjną wiadomość o aresztowaniu biskupa Gawriiła dokonanego na zarządzenie miejscowego G. P. U. Aresztowany biskup deportowany byłby prawdopodobnie do Kraju Narymskiego, jest to dalsze posunięcie rządu sowieckiego we wzmocnionej ostatnio kampanji antyreligijnej.

Ostatnie telegramy.

Warszawa, (AW) Dziś o godz. 2-gej popoł. b. premjer Bartel odjechał pociągiem pośpiesznym do Włoch żegnany na dworcu przez wszystkich członków gabinetu z p. Świtalskim na czele.

Warszawa (AW). Dziś przed poł. w prezydjum rady ministrów odbyła się konferencja, w której uczestniczyli premjer Świtalski, b. premjer Bartel i płk. Matuszewski.

Warszawa (AW) P. Prezydent Rzplitej podpisał nominację płk. Pierackiego na stanowisko podsekretarza stanu M. S. Wew. na miejsce dra Jaroszyńskiego. Wiceminister Pieracki objąć ma urzędowanie jutro albo w poniedziałek. Dotychczasowy wicemin. Jaroszyński zostaje mianowany prezesem komisji dla naprawy administracji państwa, w której był dotychczas wiceprezesem.

Warszawa (AW). W drugim tygodniu kwietnia bezrobocie w Polsce zmniejszyło się o 4 273 osoby. Na dzień 13 b. m. ogólna liczba bezrobotnych wynosiła 169.393 osoby. Spadek bezrobocia notowano w przemyśle budowlanym i górniczym, natomiast przemysł włókienniczy notuje wzrost.

Kto wygrał na loterji?

(30 dzień ciągnienia)

15000 zł. nr. 127087.
2000 zł, na nr. 42223.
Po **1000** zł. nr. 18793 24913 29740 32180 62366 65645 70393 75595 80354 161008 162682 172133.
Po **600** zł. nr. 48600 51467 53987 54941 61741 65746 70745 71393 74115 83988 85139 92717 95415 111853 114373 115312 115835 117141 131515 139263 143770.

(31 dzień ciągnienia)

15.000 zł. wygrał nr. 151182.
10 000 zł. wygrał nr. 69467.
5.000 zł. wygrał nr. 82525.
2.000 zł. wygrał nr. 60860.
Po **1.000** zł wygrały nr.: 6498 13158 12087 34932 46263 465962 67731 80898 103112 113676 118253 124085 147846 172137.
600 zł. nr.: 6257 8672 13686 17628 21541 23731 24722 30527 44106 52531 61393 64387 69803 76139 93311 99522 109045 110910 119451 131593 137692 149981 159477.

Gromochrony.

Z okresem wiosennym i zatem niebezpieczeństwem, burz i wyładowań atmosferycznych, powstają dla właścicieli urządzeń gromochronowych pytania poważne i pełne trosk, czy ich gromochrony spełniać będą należycie ich zadanie. Ażeby zrozumieć działanie gromochronów, których zadaniem jest zabezpieczenie danych objektów od uszkodzeń, powodowanych przez wyładowanie elekt. (pioruny) należy poznać prawa, które rządzą temi zjawiskami.

W dawnych czasach, gdzie uważano zjawiska zaburzeń atmosferycznych jako gniew Boży i ludność przyznała przez to swoją bezsilność wobec tych sił przyrody, urządziły te siły niehamowane, wielkie spustoszenia. Dopiero w XVIII. wieku wielki fizyk i polityk Benjamin Franklin, anglik, wykazał, że pioruny są tylko potężne wyładowania nagromadzonej elektryczności w atmosferze (butelki lejdejskie). Doświadczenie to udowodnił swoim słynnym latawcem, którego puszczał w powietrze przy zbliżaniu się burzy, i skierował przez to gwałtowne wyładowania elektryczności do ziemi. Ten doniosły wynalazek zastosowano jednakowoż dopiero w XIX. wieku na większą skalę jako ochrona budynków, prochowni, fabryk itp. w formie gromochronów.

Gromochron prawidłowo i fachowo zainstalowany spełnia trojakie zadania. Wyrównuje potencjały elekt. gromadzące się na powierzchni danego objektu, utrudnia zatem ewent. gwałtowne wyładowanie i prowadzi ewt. wyładowanie elektr. przez przewody bezpośrednio do ziemi. Ażeby należycie spełniał swe zadanie musi odpowiadać następującym warunkom:

1) Przewody o dobrej przewodności, pomiędzy najwyższym punktem budynku i ziemi, przeprowadzić jak najkrótszą drogą.

2) Unikać o ile możności wszelkie zakręty, łuki i zboczenia z prostej linji ze względu na samą indukcję.

3) Połączyć wszelkie ostre występy i metalowe części danego objektu z połączeniami ziemnemi.

4) Zaopatrzyć urządzenie w jak największą ilość prętów zaostrzonych.

5) Zważać na dobry kontakt poszczególnych części instalacji gromochronowej.

6) Opór elektryczny pomiędzy prętem a ziemią nie winien przekroczyć maksimum dopuszczalne.

Dlatego też poleca się wszystkim właścicielom urządzeń gromochronowych przeprowadzić rewizję swoich urządzeń tylko przez osoby fachowe, które protokularnie stwierdzają stan i usuwają ewt. niedokładności.

Firmą specjalną, która te badania przeprowadza na podstawach naukowych, najnowszymi aparatami, zakłada nowe urządzenia według najnowszych systemów, naprawia stare urządzenia po kosztach niskich, taryfowo ujętych, jest firma, którą znajdą Szan. Czytelnicy w dziale ogłoszeń.

Z kraju.

10-lecie oswobodzenia Stanisławowa od Ukraińców.

W dniu 25 maja minie dziesięć lat, kiedy Stanisławów został oswobodzony po wypędzeniu band ukraińskich. W związku z tem przygotowują się uroczyście. (Paz)

Zmiana nazwy.

Rozporządzeniem min. spraw wewnętrznych zmieniono nazwę gminy wiejskiej Drzewce w powiecie puławskim, woj. lubelskiego na „Wąwolnica".

Pomnik Moniuszki w Katowicach.

Jak się dowiadujemy, podczas ogólno-polskiego zjazdu kół śpiewaczych, który odbędzie się w roku 1930 w Katowicach nastąpi na Rynku odsłonięcie pomnika Stanisława Moniuszki.

Rozszerzenie sieci lotniczej podczas P. W. K.

Z Warszawy donoszą: Jak się dowiadujemy, projektowane jest rozszerzenie sieci lotniczej na czas trwania P. W. K. w Poznaniu. Uruchomione będą linje lotnicze Poznań—Bydgoszcz—Gdynia, Poznań—Katowice, i Poznań—Łódź—Warszawa.

Gminy w Polsce przeciw pijaństwu.

Posiedzenie rady gminnej w Ujsołach, pow. żywieckiego, powzięło jednomyślną uchwałę wprowadzającą prohibicję w Ujsołach wraz z rezolucją, zwracającą się do starostwa o przeprowadzenie plebiscytu w tej sprawie. Nie ulega wątpliwości, że za Ujsołami pójdą i inne gminy w powiecie żywieckim.

Z Torunia.

Przed kongresem eucharystycznym.

Z inicjatywy biskupa chełmińskiego ks. dr. St. Okoniewskiego odbędzie się w Toruniu w końcu maja (27, 28, 29 i 30) br. diecezjalny kongres eucharystyczny. Będzie to wielka manifestacja katolickości Pomorza. Na kongres przybędzie kilkunastu biskupów, setki osób duchownych i tysiące wiernych. Sprawne przeprowadzenie tak olbrzymiego zjazdu wymaga odpowiedniego zorganizowania. To też z polecenia ks. biskupa, dziekan toruński ks. Kozłowski powołał do życia Komitet obywatelski, do którego zaprosił szereg osób z pośród miejscowego obywatelstwa.

Pierwsze posiedzenie komitetu odbyło się we wtorek, 16 bm. w Dw. Artusa pod przewodnictwem ks. Kozłowskiego. Omówiono na niem program kongresu (we właściwym czasie podamy do wiadomości publicznej) oraz utworzono szereg komisyj, które będą miały za zadanie poczynienie przygotowań jak i przeprowadzenie samego kongresu, każda w powierzonym sobie zakresie. -- Główne kierownictwo akcją przygotowawczą spoczywa w ręku specjalnej komisji, składającej się z szefów komisyj „resortowych" z ks. dziek. Kozłowskim do którego też należy zwracać się po wszelkie informacje (prob. par. św. Jakóba, Rynek Nowom. 7, tel. 701).

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Przegląd Pomorski"



Rozbity samolot

Major, inspektor Copsey ogląda szczątki samolotu wojskowego pod Newarkiem który padł na tor kolejowy pod Jersey City zabijając 13 osób.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (46

Również wielkie działa polowe rozpoczęły atak na daleką odległość, utrzymując wroga w szachu tym sposobem. Istotny atak na wzgórza przygotowano jednak z innej strony. Wyznaczone do niego oddziały wyruszyły z brzaskiem dnia w stronę rzeki wraz z oddziałem karabinów maszynowych i kryjąc się na zboczach brzegów rzeki, posuwały się chyłkiem ku nieprzyjacielowi. Dzięki wielkiej ostrożności w pochodzie udało im się ujść uwagi zarówno głównej armji niemieckiej jak straży przednich i dojść spokojnie do Canewdon. Dopiero teraz ozwały się armaty na lewem skrzydle pozycji niemieckiej. Ale było już zapóźno. Pułk oksfordzki pobiegł naprzód ze zdwojoną szybkością, wszystkie wyloty karabinów maszynowych skierowały się na oba wzgórza, które były celem wyprawy. Ogień był tak gwałtowny, że Prusacy zdemoralizowani stratami i przerażeni coraz gwałtowniejszym pozornym atakiem Anglików, niebawem rzucili się do ucieczki. Żołnierze nasi, wznosząc okrzyki tryumfu, przełamali przeszkadzające im w pochodzie zapory i zajęli wzgórze. Karabiny maszynowe ustawiono na najwyższych punktach i rozpoczęto z nich zorzeliwać pobliskie wzgórze, które niebawem także dostało się w nasze ręce.

Tymczasem na innych miejscach pola walki trwał również zacięty bój. Główna linja posunęła się aż ku pagórkom, które dawały jej pewną ochronę przed kulami wroga. Stąd przedsięwzięto trzy gwałtowne ataki, które jednak pozostały bez rezultatu. Ostatni z nich doprowadził do zupełnego niemal zniszczenia atakującego oddziału. Byłem naocznym świadkiem tego ataku, który tworzył niewątpliwie najbardziej malowniczy, chociaż najkrwawszy epizod całego dnia walki. — Obserwowałem właśnie przez lunetę dzielny pochód naszych żołnierzy, gdy nagle ujrzałem kawalerję wroga, wpadającą z ukrycia na otwarty teren i pędzącą na nas w straszným galopie. Żołnierze nasi godzinami całemi wytrzymywali morderczy ogień nieprzyjaciela. Ale ten prawdziwy orkan koni, lanc i szabel, ten ogłuszający hałas kopyt końskich, miażdżących wszystko przed sobą, ten krzyk dziki z tysiąca piersi jeźdźców musiał wprowadzić zamieszanie w szeregi niezbyt głośnej salwie karabinowej, którą przywitali wroga, rzucili się natychmiast do odwrotu, który raczej sprawiał wrażenie ogólnej ucieczki. Tylko część żołnierzy zdołała ukryć się poza zbudowanemi domami wiejskiemi i stamtąd raziła jeźdźców ogniem. Ale jenerał dowodzący naszą armją natychmiast zorjentował się w sytuacji. Nad szeregami jeźdźców poczęły pękać szrapnele, sprawiając straszne zniszczenie i równocześnie piechota przyszła w pomoc, otwierając pospieszny ogień.

Niebawem nastąpiła przerwa w walce, aż do wieczora zaprzestano już kroków wojennych na większą skalę. Armja nasza była ożywiona najlepszym duchem, szczęście zdawało się nam uśmiechać.

Znaczną część nocy przepędziłem w polu, obserwując błyski reflektorów elektrycznych, szpiegujących jasnem światłem naszą armję, wsłuchując się w dalekie odgłosy strzałów armatnich, które dowodziły, że pod osłoną nocy odbywają się jakieś ruchy wojsk.

Tuż przed świtem zagrzmiały znowu wszystkie działa. Kiedy już rozwidniło się zupełnie, ujrzałem, że armja nasza wdarła się głęboko między pozycje nieprzyjaciela, wspomagana dzielnie ogniem baterji, ustawionych w nocy na zdobytych dnia poprzedniego wzgórzach. Ze wszech stron ściągano posiłki, aby wzmocnić czoło armji, mogącej teraz złamać linję wroga. Ale posiłki te były niewystarczające. Niemcy nie dali się wyprzeć z Purleigh, ani z fortów wzniesionych koło Mundonu. Po dwóch czy trzech godzinach rozpaczliwych wysiłków, które zasiały pole walki tysiącami poległych, armja nasza zaczęła się cofać. W tej krytycznej chwili przypuścili Prusacy z Maldonu także gwałtowny atak, skutkiem czego wódz nasz musiał nakazać szybki odwrót, aby uniknąć oskrzydlenia. Ale waleczni nasi żołnierze cofnęli się tak samo spokojnie, jak szli naprzód, zwłaszcza, że osłaniały ich baterje, pracujące teraz bez przerwy. Mimo to straty są olbrzymie. Co gorzej zaś, cała walka była daremna, bo musieliśmy cofnąć się aż na pierwotne stanowiska między Danbury a Billericay i opuścić nawet wzgórza, tak wielkim kosztem zdobyte. Armja nasza osłabiła się ogromnie a nic nie zdołała zyskać. C. d. n.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Taryfa płac pracowników na roli w województwie pomorskiem.

Z powodu zatargu między związkiem pracodawców a pracobiorców rolnych, płace robotników rolnych na marzec zostały ustalone orzeczeniem Okr. Inspektora Pracy w Toruniu na podstawie ceny centnara pojedyńczego żyta zł. 16,63.

Ordynarjusze (płaca dzienna):

Ręczniacy	9,70 zł.
Stróże, skotarze, oprzętacze, wartownicy	11,09 zł.
Fornale, prac. stale końmi . .	12,47 zł.
Włodarze	13,86 zł.
Owczarze	15,25 zł.
Rzemieślnicy bez narzędzi . .	22,17 zł.
Rzemieślnicy z narzędziami . .	24,95 zł.

W powiecie gniewskim i tczewskim dla wszystkich kategorji ordynarjuszy oprócz rzemieślników, wzamian obniżonej ordynarji, pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej, to jest miesięcznie 4,16 zł. W powiecie starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej, to jest miesięcznie zł. 2,78

Dla rzemieślników w pow. gniewskim i tczewskim wzamian obniżonej ordynarji, pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej, to jest miesięcznie 2,78 zł. a w powiecie starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej, to jest miesięcznie — 1,39 zł.

Zaciężnicy (płaca dzienna):

Kateg. Ia dziewczęta i chłopacy od 14 do 15 lat według obopólnej umowy.	
Kat. Ib dziewczęta i chłopacy od 15 do 16 lat	0,39 zł.
Kat. IIa dziewczęta i chłopacy od 16 do 18 lat	0,65 zł.
Kat. IIb dziewczęta ponad lat 18 .	0,72 zł.
Kat. III chłopacy od 18—21 l. .	0,91 zł.
Kat. IV chłopacy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i do kosy .	1,43 zł.

Chałupnicy (płaca dzienna):

Chałupnicy	1,24 zł.

Dziewczęta i chłopacy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciężników odnośnej kategorji (o 6 i pół gr. więcej).

Dla służby włościańskiej (gburskiej) za miesiąc marzec 1929 r.

Parobcy i dziewczęta od 14 do 16 lat 2 ctr. żyta miesięcznie . . .	33,26 zł.
Parobcy i dziewczęta od 16 do 18 lat 2 i ćwierć ctr. żyta miesięcznie . .	37,42 zł.
Dziewczęta ponad lat 18 i chłopacy do lat 20 — 2 ctr. 65 ft. żyta mies. .	44,97 zł.
Robotnicy ponad lat 20—2 ctr. 90 ft. żyta miesięcznie	48,23 zł.

Dojarze

Wynagrodzenie dojarza wynosi według paragrafu 3-go kontraktu dla szwajcarów:

ad Id sztuki krowy dojnej, wołu roboczego, stadnika rozpłod.	1,04 zł.
ad II od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni do dojścia do krowy dojnej, lub wołu roboczego	0,65 zł.
ad III za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni . . .	0,65 zł.

Płace kobiet

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 0,26 zł.

Sezonowcy (płaca dzienna):

(Odnosi się tylko do tych robotników sezonowych, którym płaca we właściwym czasie nie została wymówiona i nie rozciąga się na robotników i robotnic sezonowych, który mogą być zatrudnieni przez całą zimę za obopólną indywidualną umową):

Kat. I robotnicy (mężczyźni) ponad lat 21 zdolni do wszelkiej pracy męskiej i do kosy	2,34 zł.
Kat. II chłopacy od lat 18 do 21, wykonujący wszelką pracę męską, oraz dziewczyny ponad lat 18	1,62 zł.
Kat. III dziewczęta i chłopacy od lat 16 do 18	1,43 zł.

Inspektor Pracy XI Okręgu
(—) Inż. H. Zagrodzki.

Ostateczna likwidacja zaległości podatkowych.

Celem ostatecznego zlikwidowania zaległości w podatku przemysłowym i w podatku dochodowym, których ściągnięcie nie jest już więcej możliwem, ministerstwo skarbu rozszerzyło uprawnienia dane swego czasu władzom skarbowym 2 instancji na zaległości podatkowe za rok 1927.

Władze mają indywidualnie traktować każdy poszczególny wypadek. Przed przedłożeniem wniosku Izbie skarbowej należy bezwzględnie przeprowadzić sprawdzenie okoliczności, uzasadniających absolutnie nieściągalność podlegających umorzeniu kwot.

Izby skarbowe mają w dniu 15 czerwca przedłożyć wykazy umorzonych zaległości. — Wszystkie sprawy, wynikające z powyższego zarządzenia, miały być w Izbach załatwione do dnia 31 marca br.

Normalny wymiar podatku obrotowego.

Ministerstwo Skarbu stwierdza, iż wiadomość o wydanem rzekomo zarządzeniu podwyższenia na rok bieżący podatku obrotowego o 25% do 50% nie odpowiada rzeczywistości. Zarządzenia takiego Ministerstwo Skarbu nie wydało. Wymiar podatku uskuteczniony zostanie podobnie, jak i w latach poprzednich, zgodnie z przepisami ustawy o państwowym podatku przemysłowym (do obrotu) na podstawie posiadanych przez organy wymiarowe danych o dokonanych przez poszczególnych płatników obrotach t. j. bądź na zasadzie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych, bądź na zasadzie materjałów, zebranych przez władze wymiarowe. Ministerstwo Skarbu kładzie specjalny nacisk na prawidłowe ustalenie podstaw wymiaru podatku obrotowego i w celu zapobieżenia dowolności w tej mierze w odniesieniu do płatników nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, okólnikiem z dnia 25-go lutego 1929 r. l. d. V. 1546/4/29 poleciło organom wymiarowym, aby w tych wyjątkowych wypadkach, gdy konkretne dane będą uzasadniały wymiar podatku do obrotu za 1928 r., w kwocie znacznie wyższej od ustalonej na rok poprzedni, zwyżka w każdym poszczególnym wypadku była szczegółowo omówiona i uzasadniona w aktach wymiarowych.

Ulgi indywidualne dla podatników przemysłowych.

W związku z ciężką sytuacją w handlu organizacje kupieckie czynią usilne staranie u czynników miarodajnych, ażeby Ministerstwo Skarbu wprowadziło w roku bieżącym ulgi podatkowe w szerszym zakresie niż w roku ubiegłym, a mianowicie, aby należność z tytułu podatku obrotowego można płacić w dwóch ratach równych dnia 20 maja i 13 czerwca br. z doliczeniem do tego terminu 14 dni ulgowych oraz, aby termin płatności pierwszych zaliczek za rok 1929 przesunięć i to pierwszej zaliczki do 15-go lipca, a drugiej do 15-go sierpnia z doliczeniem 14 dni ulgowych. Również organizacje przemysłowe wystąpiły z memorjałem do Ministerstwa Skarbu w sprawie ulg podatkowych.

Wobec powyższego sprawozdawca gospodarczy naszego pisma zwrócił się do naczelnika wydziału podatków bezpośrednich w Ministerstwie Skarbu p. Pawła Michalskiego, prosząc go o poinformowanie nas, jakie stanowisko zajmie Ministerstwo Skarbu w stosunku do postulatów, wysuniętych przez organizacje przemysłowe i handlowe.

P. naczelnik Michalski zakomunikował, że Ministerstwo skarbu gotowe jest uwzględnić indywidualne prośby poszczególnych płatników, o ile faktycznie stwierdzone zostanie, że znajdują się w ciężkiej sytuacji materjalnej.

Ulgi dla przedsiębiorstw nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych.

Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 14 marca 1929 r. upoważniło Izby skarbowe do przyznania przedsiębiorstwom handlu hurtownego nie prowadzącym prawidłowych ksiąg handlowych ulg przy wymianie podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 według poniższych wskazówek:

Wymiar podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 dla przedsiębiorstw handlu hurtownego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, winny uskutecznić komisje szacunkowo według 2 proc. stawki podatkowej od całego obrotu, osiągniętego przez te przedsiębiorstwa, przyczem w każdym poszczególnym wypadku ustalą te komisje na podstawie posiadanych materjałów, ewent. przy współudziale rzeczoznawców, jaka część ogólnego obrotu przedsiębiorstwa osiągnięta została ze sprzedaży hurtowej w zrozumieniu części 3 art. 7 ustawy i par. 24 rozporządzenia wykonawczego.

Indywidualne, należycie uzasadnione podania odnośnych płatników, wniesione do dnia 15 maja 1929 roku, winni naczelnicy urzędów skarbowych przedstawić do Izb skarbowych z ewentualnemi wnioskami na obniżenie stawki podatkowej do 1 proc. w stosunkach do tej części ogólnego obrotu, która przypada na sprzedaż hurtowną, ograniczając równocześnie odpowiednio egzekucję.

Z powyższej ulgi korzystać mogą tylko te przedsiębiorstwa: a) co do których złożono zeznania o obrocie w terminie przepisanym, b) których obroty ustalone przez komisje szacunkowe, odpowiadają według opinji naczelników urzędów skarbowych stosunkom faktycznym, c) które nie prowadzą handlu towarami o charakterze luksusowym (okólnik z dnia 19 listopada 1928 r. L. D. V. 15.289-1).

Termin spłaty Niemcom wierzytelności hipotecznych.

Z dn. 1 stycznia br. wygasło moratorjum dla wierzytelności, hipotecznie zabezpieczonych na nieruchomościach, z których główny dochód pochodzi z komornego, określonego ustawą o ochronie lokatorów.

W związku z tem żądaniem spłacania tych należności mogą obecnie zwracać się tak wierzyciele polscy jak również obcokrajowcy, jeżeli w Państwie którego są obywatelami, obywatele polscy co do swych należności pieniężnych są traktowani narówni z obywatelami własnymi.

Jednocześnie na terenie b. zaboru pruskiego wysuwa się kwestja, czy istnieje już obowiązek spłaty wierzytelności hipotecznych na rzecz obywateli i banków niemieckich.

Dla rozstrzygnięcia tej kwestji miarodajnem jest postanowienie niemieckiej ustawy waloryzacyjnej, która termin spłaty zwaloryzowanych wierzytelności hipotecznych ustala dopiero na dzień 1 stycznia 1932 r. Ten sam termin obowiązuje zatem także dla spłaty polskich zobowiązań hipotecznych względem obywateli niemieckich, a to na zasadzie § 43 ust. 2 rozporz. z dn. 14 maja 1924 r. Niezależnie od tego dłużnik polski może chwilowo odmówić spłaty swych wierzytelności względem obywateli niemieckich także na zasadzie §§ 4 i 5 polskiej ustawy o walucie w b. dzielnicy pruskiej z dn. 20 lipca 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 492), na mocy której dłużnikom mającym płacić swoje zobowiązania poza granicami Państwa Polskiego udziela się zwłoki aż do późniejszego uregulowania tej sprawy.

Sprawa długów hipotecznych objęta jest art. 4 układu waloryzacyjnego polsko-niemieckiego z dn. 5 lipca 1928 r., według którego terminy spłacenia wierzytelności, wynikłych z przerachowania, następują tak dla obyw. polskich, jakoteż obywateli niemieckich nie wcześniej, niż to określają przepisy waloryzacyjne kraju, do którego należy wierzyciel, chociażby według praw obowiązujących w kraju dłużnika termin do uiszczenia długu był wcześniejszy. Postanowienia tego układu nie zmieniają zatem określonego wyżej stanu rzeczy. Układ ten prawdopodobnie już w niedługim czasie będzie ratyfikowany i wejdzie w życie.

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego"

Nr. 16 | Niedziela, dnia 21 kwietnia 1929 | Rok II

Na trzecią niedzielę po Wielkiejnocy

Lekcja

z listu pierwszego św. Piotra rozdział 2, wiersz 11—19.

Najmilsi! proszę was, jako przychodniów i gościów, abyście się wstrzymywali od pożądliwości cielesnych, które walczą przeciwko duszy, mając obcowanie wasze dobre między pogany, aby w. tem, w czem was pomawiają jako złoczyńców, z dobrych uczynków przypatrzywszy się wam, chwalili Boga w dzień nawiedzenia. Bądźcież tedy poddani wszelkiemu stworzeniu dla Boga: chociaż królowi, jako przewyższającemu, chociaż książętom, jako od niego posłanym ku pomście złoczyńców, a ku chwale dobrym. Bo taka jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc, usta zatkali niemądrych ludzi głupstwu, jako wolni, ale nie jakoby mając wolność zasłoną złości, ale jako słudzy Boży. Wszystko czcijcie. Słudzy, bądźcie poddani panom we wszystkiej bojaźni, nie tylko dobrym i skromnym, ale też i przykrym. Bo to jest łaska w Chrystusie Jezusie, Panu naszym

Ewangelja

św. Jana rozdział 16, wiersz 16—22.

Onego czasu rzekł Jezus do Swych uczniów: Maluczko, a już Mnie nie ujrzycie, i zasię maluczko, a ujrzycie Mnie, iż idę do Ojca. Mówili tedy z uczniów Jego jeden do drugiego: Co to jest, co nam mówi. Maluczko, a nie ujrzycie Mnie, i zasię maluczko, a ujrzycie Mnie, iż idę do Ojca? Mówili tedy: co to jest, co mówi: Maluczko. Nie wiemy co powiada. A poznał Jezus, że Go pytać chcieli i rzekł im: O tem się pytacie między sobą, iżem rzekł maluczko, a nie ujrzycie Mnie, i zasię maluczko, a ujrzycie Mnie? Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iż będziecie płakać i lamentować wy, a świat się będzie weselił; a wy się smęcić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci. Niewiasta, gdy rodzi, smutek ma, iż przyszła jej godzina, lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził. I wy tedy teraz wprawdzie smutek macie; lecz zasię oglądam was, a będzie się radowało serce wasze, a radości waszej żaden od was nie odejmie.

Czas pomyśleć o kwiatach i wiośnie.

Już ciepły wiatr zwiastuje bliski koniec zimy, choć ziemia jeszcze niezupełnie pozbyła się szaty śniegowej... Ale kto pragnie, aby wiosna nie zastała go nieprzygotowanym, kto kocha barwny kwiat i estetykę życia, ten już dzisiaj musi przystąpić do odpowiednich przygotowań, aby ukwiecić swój balkon, czy ogródek — a w ich braku, chociażby parapety okienne...

Boć należy sobie uświadomić, że niema takiego wydziedziczonego „mieszczucha", któryby przy dobrej woli nie mógł sobie pozwolić na wykwit, choćby kilku własnych kwiatów... Trzeba tylko chcieć...

Kto zatem pragnie sam wyhodować sobie kwiaty dla ozdoby balkonów czy okien, lub też do obsady ogródka, musi się już teraz zabrać do pracy i posiać nasiona kwiatowe w wazonkach lub paczkach. Należy to zrobić w następujący sposób: Napełniwszy wazonek czy paczkę lekką, przesianą, nieco piaszczystą ziemią, przycisnąć ją lekko cienką deseczką, poczem, posiać nasienie kwiatowe. Jeśli nasienie jest dobre, to nie potrzeba go z wierzchu ziemią przysypać, jeśli jest grubsze, to także tylko lekko przyprószyć ziemią. Trzymać roślinkę aż do zakiełkowania w miernej wilgoci i cieple, oraz w ciemnem miejscu. Sadzonki trzeba raz lub dwa razy przesadzać, a nakoniec rozdzielić je na właściwe miejsce.

Najwłaściwsze rośliny do rozsadzania na balkonach są następujące:

Werbena, dochodząca do 20—25 cm. i odznaczająca się różnorodnością kolorów — balsamina, posiadająca też same zalety, rosnąca kępkami,

wdzięczna lobelia, jakoteż niewymagająca wielkiej pielęgnacji nasturcja,

Nasturcja ma tę zaletę, że kwitnie nawet na balkonach, położonych na północ. Niemniej obficie kwitnące petunje rozwijają się dobrze w położeniach na północ.

Cynje, odznaczając się tem, że nie wymagają wilgoci, również mogą być sadzone w półcieniu. Wystarczy zasiać je w kwietniu, bo wschodzą szybko i prędko się rozwijają.

Elektrycznie odświeżane mleko.

Podczas gdy elektryczne wyładowania atmosferyczne, podczas burzy mają właściwość przyspieszania tzw. „zsiadywania się" mleka to wręcz przeciwny efekt osiąga prof. Siedel z uniwersytetu wiedeńskiego przy stosowaniu dwóch specjalnie skonstruowanych lamp elektrycznych. Wytwarza on fale elektryczne o oznaczonej amplitudzie i długości fali. W jednym walcu mleko zostaje ogrzane do 40 stopni a w drugim działają na mleko fale elektryczne. Po takiej manipulacji mleko najmniej 4 dni utrzymuje się w stanie świeżym a w chłodnem miejscu nawet dwa do czterech tygodni. Brzmi to zgoła nieprawdopodobnie, a jednak austrjackie i pruskie ministerstwa sprawą tą poważnie się zajmują.



Piękne Turczynki.

Charakterystyczny obrazek z Turczynkami przed starym parlamentem w Angorze wskazuje, ile to piękności zakrywa dotychczas wolka.

Pomiędzy szybko rosnącemi jednorocznemi roślinami pnącemi, najwdzięczniejsze dla położenia słonecznego są kwitnący ponsowo i liijowo convolvulus, jakoteż nadzwyczaj wdzięczne różnokolorowe gronki i wyszki, dla północnego położenia jako rośliny pnące nadają się szczególnie dobrze: Tropacolum peregrinum (rodzaj pnącej nasturcji) oraz japoński chmiel.

ROZMAITOŚCI

Zamek kombinacyjny dla samochodów.

Kradzieże samochodów są w Ameryce na porządku dziennym. Równie często pojawiają się tam pomysły, jak zapobiec tym kradzieżom. Ostatnio wymyślono zamek kombinacyjny, umożliwiający 10.000 różnych sposobów regulowania, tak, że właściciel może dowolnie nastawić zamek, bez obawy, by ktokolwiek mógł zamek otworzyć. Zamek ten włącza się do obwodu prądu zapalnika, tak, że niemożliwem jest rozruch motoru bez otwarcia zamku. Chociaż nowy ten wynalazek wygląda w opisie dosyć interesująco, to jednak można mieć zaufanie do pomysłowości amerykańskich złodziei, że i na ten zamek znajdą swoje środki.

Bez pracy mogą być kołacze.

Mieszkańcy podzwrotnikowych krajów pod niektóremi względami są w stosunku do nas znakomicie uprzywilejowani. Między innemi nie znają ciężkiej i znojnej pracy, jaką my wkładamy na siebie, aby móc zdobyć środki egzystencji. Przyroda sama karmi ludność krajów tropikalnych. Palma sagowa i kokosowa w ciągu całego roku daje znakomity pokarm Malajom, Papuasom i Polinezyjczykom. Jedzenie jest wprawdzie jednostajne, lecz zato pożywne, zdrowe i obfite. Dziewicze lasy brazylijskie mają tyle drzew, dostarczających w niezmiernych ilościach pożywienia i napoju, że nazwano je „dzikim sadem". Najciekawsze są drzewa chlebowe, dostarczające mieszkańcom Polinezji i wysp Moluckich nadzwyczaj pożywnych owoców wielkości melona, a w smaku przypominający chleb. W Afryce palmy kokosowe i daktylowe dają pożywienie całym pokoleniom. Jedyną pracą, żywionych przez te drzewa ludzi, jest zrywanie owoców.

PORADY GOSPODARSKIE

W polu.

Bronować oziminy szczególnie pszenicę. Używać do tego dość ciężkiej brony. Słabe oziminy zasilić nawozem azotowym, najlepiej saletrą. Siać mak, len, sadzić ziemniaki. Pilnować zasiewów marchwi i buraków pastewnych, nie dopuszczać do tworzenia się skorupy. Na owsie niszczyć ognichę kainitem mielonym lub azotniakiem. Baczyć na szkodniki: myszy, pędraki.

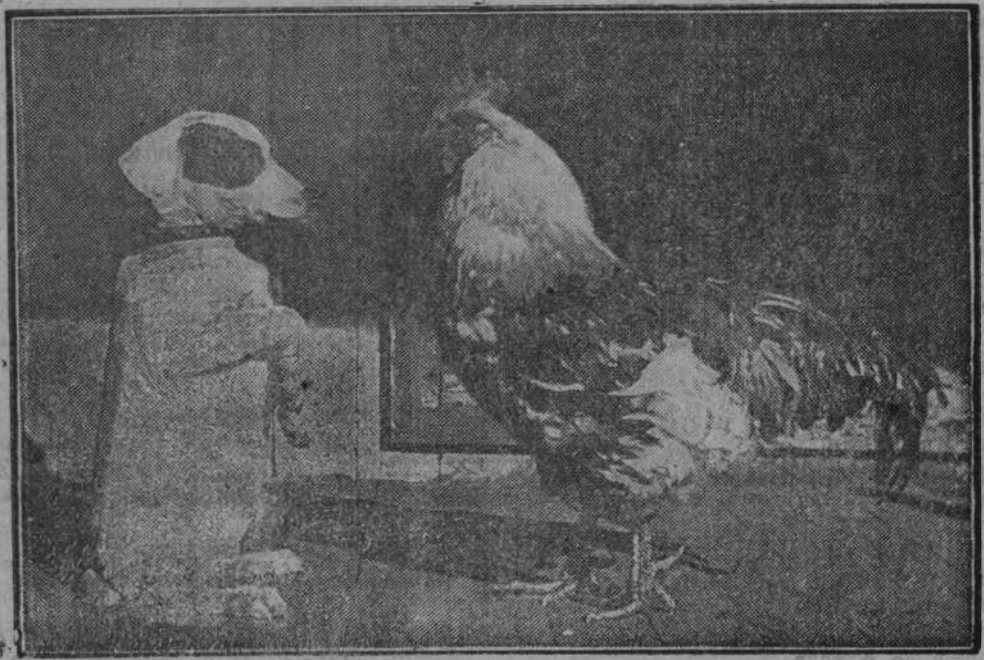
PORADY PRAKTYCZNE.

Porażenie słoneczne.

Położyć chorego w cieniu głową wysoko (jeśli sina) lub nisko (jeśli blada), rozpiąć ubranie ; zimne okłady na głowę, do wewnątrz środki podniecające (kawa, krople walerjanowe).

Ukąszenie przez owady.

Miejsca ukąszonego nie ślinić, nie zalepiać, plasterkiem. Usunąć żądło za pomocą szczypców i nalać na ukąszone miejsce kroplę amoniaku lub obmyć wodą z octem.



Służę ci, mój koguciku...

Do filmu pewna wytwórnia amerykańska tak wytresowała zwierzęta domowe, że nawet biedna psina służy domowemu kogutowi.

W oborze.

Z końcem miesiąca wypuszczać inwentarz na pastwisko, żywiąc go jednak ciągle w oborze według norm. Przychówek przeznaczony do chowu trzymać przez cały dzień na dworze. Cielętom urodzonym w styczniu lub lutym zwiększyć dawkę owsa, siana i siemienia. Owies częściowo można zastąpić mlekiem odtłuszczonem. Oddzielić byczki starsze od jałówek. Inwentarz trzymać w czystości.

W pasiece.

Jeżeli okolica jest uboga w rośliny, dające sok podajemy pszczołom mąkę. Stawiamy w pasiece naczynie z wodą. U pni słabych, zmniejszamy wyloty silniejszym powiększamy, wszystkie szpary zalepiamy gliną. W ciepłe dni, przeprowadza się drugi przegląd. W ulach ramowych, przegląda się kolejno plastry. Popsutą, spleśniałą i trutową woszczyznę wicinamy, u słabych pni skracamy całą budowę o parę cali poniżej obsiadających ją pszczół. Jeżeli spostrzeżemy zgliniec, chory pień należy zaraz skasować. W tem miesiącu najstosowniej jest pszczoły kupować i przewozić.

Stłuczenie.

Na miejsce stłuczenia położyć natychmiast okład z wody zimnej lub z wody Burowa, przykryć ceratką i zabandażować.

Sztuczne oddychanie.

Połóż chorego na ziemi, pod kręgosłup podłóż zawiniątko, wyciągnij ręce chorego wtył nad głowę, następnie stopniowo zbliż je do klatki piersiowej i łokciami chorego zrób na nie ucisk (wydech), a twój towarzysz niech wtedy uciśnie górną część brzucha. Powtarzaj taki wdech i wydech co 3 sekundy. Po 10 sekundach zrób krótką pauzę. Język trzeba wyciągnąć palcami i trzymać lub przywiązać. Jeśli po dwóch godzinach sztucznego oddychania nie będzie skutku, niema nadziei powrócenia choremu życia.

Ukąszenie przez żmiję, psa lub kota wściekłego.

Przewiązać powyżej rany paskiem lub chustą, potem wyssać ranę zdrowemi wargami i przypalić ją nożem, drutem rozpalonym, jodyną. Osobę ukąszoną skierować natychmiast do specjalnego zakładu leczniczego.

Z DNIA.

Co dzień po słońcu chmury, deszcz,
Barometr idzie w górę,
a w dole — ludźmi wstrząsa dreszcz,
i rolnik bierze w skórę...

* * *

Wogóle dzisiaj przyczyn sto
pochmurnej konjunktury...
Pogoda niby — mimo to
nad Polską jeszcze chmury...

(*Antyk.*)

ZAGADKI

1

1. 2. 3. 4. — w kawalerji ;
3. 2. 1. 4. — jest w drogerji ;
2. 1. 4. 3. — widać w dali,
Gdy się pali.

2

Z „a" na końcu utworzy
Część z grubej monety ;
Z „a" na przodzie się złoży
W przykrą rzecz — niestety.

3

Dziś rzadko wspomniany
Półwysep południowy,
Wyraz z łanem wspak zbratany
Utworzą wyraz nowy ;
„I" w środku też użyjesz,
By zbratać owe słowa,
A potem społem zszyjesz,
Szarada już gotowa.
Chcesz wiedzieć co wyraża
To słowo tak wysnute ?
Mieszkanie dla zbrodniarza,
By odbył swą pokutę.

Rozwiązanie zagadek z nru. 15.

1. Odaliska 2. słoma—masło
3. Halina

Trafne rozwiązanie zagadek nadesłali: **Marja Perschkówna**, Władysław Orłowski, Jan Jastrzembski, Leon Brzuskiewicz, **Alfons Zieliński**, Feliks Perschke.

Nagrody w drodze losowania otrzymali **Marja Perschkówna i Alfons Zieliński.**

(Nagrody można odebrać w naszej redakcji w godzinach urzędowych).

WESOŁY KĄCIK

Co najstarsze?

Zebrali się w karczmie gospodarz Kłonica, kowal Młotowski, garncarz Glinowski, ogrodowy Pietruszka cieśla Bela i szewc Kopytkiewicz. Zaczęła się pogawędka o tem, które zatrudnienie najstarsze. Na to Kłonica" Jużci moje zatrudnienie najstarsze, boć Adam zaraz po wypędzeniu z raju zaczął uprawiać ziemię." Na to krawiec: „Oho, kumotrze, a czyż to Pan Bóg, wypędzając z raju Adama i Ewę, nie uszył im ubioru ze skórek? —" Pewnie najprzód zrobił im dobre obuwie, rzecze szewc Kopytkiewicz. Tu zaczęła się zwada czy wprzód odzież czy buty. Przerywa kowal: A anioł na straży przed rajem czy nie miał miecza? A kto miecz kuje? —

— Kowal. Cieśla Bela mówi: „Zapewno Adam wystawił sobie w raju budę lub altanę, a więc ciesielstwo górą".

— „To niepewne rzeczy," wtrącił Pietruszka" ale że Adam uprawiał kwiaty, zrywał owoce o tem wie każdy, a zatem ogrodnictwo najstarsze" — Odezwie się nakoniec garncarz Moi szanowni, wszakżeż Bóg z gliny ulepił Adama, — a więc garncarstwo najstarsze, gdy sam Bóg był pierwszym garncarzem"

(Ze zbioru Chociszewskiego.)

W szkole.

— Inspektor podczas wizytacji w szkole: — Powiedz mi, synu, co wolisz, jedną szóstą, czy jedną siódmą część pomarańczy? — Siódmą. — A czy nie wiesz, szósta część jest więcej niż siódma? — Tak — połapał się uczeń — ale ja nie lubię pomarańczy.

Sprytny czy naiwny?

— Skąd wiesz, że cię nauczyciel tak lubi?

— Bo mi powiedział wczoraj: „Zostaniesz kochanku na drugi rok ze mną".

Dziwna choroba.

Skarżył się chłop przed doktorem na chorobę.

— Co wam brakuje? — pyta lekarz.

— To właśnie, panie konsyljarzu, że nie wiem, ale jak sobie pojem, to bym jeno leżał, a jak leżę, to mi się chce jeść.

Ciekawy żydek.

Żydek co to chętnie wszędzie nos wcibia — ot ciekawski — nudzi łysego jegomościa podczas jazdy koleją, o różne pytając rzeczy, i tak:

— Panie! Widzi pan to zwierzątko na łące? Co to jest?

— To zając. Nasyp mu pan soli na ogon, albo jeszcze lepiej pod ogon to go pan złapiesz.

— Naprawdę? A to co jest, ten ptaszek na dachu z wielkim dziobem?

— To jest bocian, który pana przyniosł z nad Morza Martwego.

— On mnie przyniósł? — A co to za góra na prawo mego domu?

— Ta góra nazywa się Łysa Góra —

— A dlaczego ona jest Łysa Góra?

— Bo żydzi na nią napluli i od tego czasu wyłysiała,

— Panie! — kończy żydowin — spojrzawszy na łysinę jegomościa — ilu żydów napluło na pańską głowę?

To było jego ostatnie pytanie bo się krwią zalał. . .

Wolne głosy.

O żeńskie gimnazjum.

W sprawie powyższej otrzymaliśmy następujący list, który poniżej podajemy:

„Z wielu stron wśród tutejszego obywatelstwa słyszy się narzekanie na brak szkoły dla dziewcząt o charakterze liceum względnie gimnazjum. Dotychczas, gdy który z naszych obywateli pragnął lepiej wykształcić swą córkę, to musiał ją wysyłać do Torunia względnie innego miasta, gdzie znajdują się takie uczelnie. Nie wszyscy mogą sobie pozwolić na to, aby opłacić koszta szkolne i utrzymanie w większem mieście.

I jeszcze to nie jest alfą i omegą kwestji. Dokładnie wiem, że tak liceum, jak gimnazjum żeńskie w Toruniu jest tak przepełnione uczennicami, że nie może być mowy o tem, aby tam można było umieścić jeszcze kilka dziewcząt. A w naszem mieście znajduje się bardzo wiele takich obywateli, którzyby chętnie swoje córki dali kształcić w dalszym ciągu.

Że względu więc na to, zapytuję się, czy nie należałoby zwołać porozumiewawcze zebranie, na którem wybranoby odpowiedni komitet, w celu omówienia tej sprawy i poczynienia kroków u władz szkolnych.

Miasto nasze, posiadając charakter przeważnie robotniczy, powinno mieć wyższą uczelnię żeńską. Rzucam tę ważną sprawę na życzliwych łamach „Przeglądu Pomorskiego“ i mam nadzieję, że znajdzie się wielu obywateli takich, którzy myśl tę podejmą i będą się starali posunąć ją w kierunku jej realizacji. St. Ch.

* * *

P. St. Ch. ma słuszną rację. Chełmża powinna posiadać żeńskie gimnazjum. Przemawiają zatem warunki miejscowe i dlatego chętnie poprzemy wszystkie starania zmierzające w tym kierunku.

Redakcja.

Z tygodnia.

Ten język...

Bywa nieraz tak, że język ludzki nie mając umiaru, zawiedzie jego właściciela przed trybunał sprawiedliwości. A Temida wymierza każdemu to, na co zasłużył według miary.

W bieżącym tygodniu — jak nam doniósł korespondent z Torunia — odbyła się tam przed Izbą Karną rozprawa o oszczerstwo. Na wokandzie zasiedli zast. burm. m. Chełmży p. dr. Wyszkowski — oskarżający i przewodniczący Rady Miejskiej w Chełmży p. Antoni Szymański — oskarżony.

Przed trybunałem sprawiedliwości przesunął się cały szereg poważnych świadków obywateli chełmżyńskich. Po przeprowadzeniu dowodu prawdy zapadł wyrok następujący: oskarżonego zasądza się na 500 zł. grzywny z tem, że w razie nieściągalności zalicza się za każde 10 zł. jeden dzień aresztu.

Niewiadomo, czy zasądzony zrobił odwołanie do wyższej instancji.

* * *

Polityczna mafja...

I przyszły czasy, że stare wychowanie naszego społeczeństwa przez zaborców — wylazło na wierzch w formie wybujałych ambicyj politycznych... Mafja polityczna dzisiaj króluje, jak za czasów szlacheckich...

Leaderzy rozmaitych partyj i stronnictw politycznych odsunięci od korytka państwowego, nie mogąc tego przeboleć, prowadzą warcholską robotę — okłamując najbezczelniej szerokie warstwy społeczeństwa przez to utwierdzić ku sobie zaufanie jak największe.

Przybyli tu do nas wielcy mówcy z „nieszczęśliwego“ stronnictwa, które mieni się ultra-narodowem i katolickiem, ale którego macherzy nie postępują ani po katolicku ani po narodowemu. Z nienawiści, jaką pałają do Marsz. Piłsudskiego i rządów pomajowych wynika ich warcholska robota... I im nie rozchodzi się o to, aby wszystkim warstwom naszego społeczeństwa było w kraju dobrze. Mają na oku tylko interes swój partyjny. A to właśnie nie jednoczy, lecz rozbija zwartość narodu i szkodzi państwu. Ażeby swój cel osiągnąć posługują się wstrętnem kłamstwem ozerniania rządów obecnych przed społeczeństwem. Jaskrawo rzuca się w oczy każdemu obywatelowi polskiemu ta mafja polityczna.

Dziś już społeczeństwo rozumie, że partyjnictwo o mało nie doprowadziło do upadku naszej państwowości. Nie pozwalajmy się bujać... i okłamywać przez warcholików partyjnych!

(Grom)

KRONIKA

Chełmża, dnia 20 kwietnia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Niedziela: Anzelma b.
Poniedziałek: Sotera i Kajusa nun.

Wschód słońca: 4,31 rano
Zachód słońca: 18,40 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa“.

— **Stan pogody.** Od kilku dni mamy już piękną pogodę wiosenną. Rolnicy nasi wyglądali na nią od dłuższego czasu, aż z końcem kwietnia zagościła wiosenka w naszych okolicach. Pączki roślin i drzew poczuły też cudowny jej podmuch, gdyż pękają powoli, aby zaczerpnąć odżywczego powietrza do pracy nad wydaniem owoców.

— **„Pijacka łobuzerja“** jest niestety na naszym bruku bardzo rozpowszechniona. Podczas dnia taki osobnik zachowuje się jakotako, ale późnym wieczorem... pożal się Boże. Wyjdzie sobie taki „podchmielony jegomość“ z restauracji i wyprawia rozmaite hece. Nie kończy się na rzucaniu brzydkich wyrazów, ale osobnik taki zamienia jeszcze ulicę na ustęp. Zalecałoby się bardzo, aby właściciele restauracyj w przyszłości takim „gościom“ napojów nie sprzedawali, oraz kładziemy na sumienie obywateli, aby takich „jagomościów“ odprowadzili na posterunek, lub zawiadomiły władze bezpieczeństwa w celu przybycia.

— **Krowę wzięli oszuści.** W ubiegłą środę odbył się jarmark w naszem mieście, na który sprowadzono dość dużo bydła i nierogacizny. Pewien gospodarz z Lisewa sprzedał krowę, za którą otrzymał 350 zł. Po dokonanej transakcji, schował gotówkę do portfelu. Gdy znalazł się na jednej z tutejszych ulic, podeszło do niego dwóch osobników, którzy między sobą zaczęli toczyć rozmowę następującą:

— Znalazłem dolary — rzekł pierwszy.

— Pokaż — odparł drugi.

I zaczęli oglądać jakiś zawiniątek papierów. Zaciekawiony gospodarz zwrócił się do nich:

— Jak też wyglądają te dolary?

— A tego to nie możemy, ale pokażemy panu jak były one zawinięte. Daj pan swój portfel.

Nie podejrzewając nic naiwny gospodarz wyjął z gotówką portfel i oddał go w ręce jednemu z tych osobników. Ten wyjął te pieniądze i zaczął mu opowiadać o tych rzekomych dolarach, poczem oddał mu portfel z powrotem. Oszuści — bo oni to byli — odeszli, a ów gospodarz w dobry kwadrans, pragnąc zapłacić za jakiś sprawunek, stwierdził brak gotówki.

W paczce w której znajdowały się jego pieniądze, znalazł pocięte papierki gazetowe.

Biedak zrozpaczony udał się na tutejszy posterunek policyjny, prosząc ze łzami w oczach, aby mu dopomożono do odnalezienia straconej gotówki. Oczywiście natychmiast rozpoczęto śledztwo, ale cóż — szukaj dymu w powietrzu.

Podobny analogiczny wypadek zdarzył się w powiecie grudziądzkim, o czem donosiliśmy w tych dniach. Ostrożnie więc ze znajomościami!

— **Nie dopuśćmy do licytacji.** Następujące polskie majątki można nabyć: 1) dobra rycerskie Gajewo pod Kowalewem, obszaru 3456 morgów, własność Włodzimierza Jerzykowskiego, termin sprzedaży przymusowej 8 czerwca w sądzie grodzkim w Golubiu, 2) majątek Gołoty, pod Chełmnem, obszaru 2324 morgów, własność Adama Szczerbińskiego; z Płutowa, 3) majątek Stablewice, pod Chełmnem, 2488 morgów własność Adama Szczerbińskiego przetarg przymusowy obu majątków, dnia 22 kwietnia w sądzie w Chełmnie. W interesie polskości Pomorza leży, ażeby koniecznie znaleźli się polscy reflektanci na te piękne, korzystnie położone włości w danym razie winny państwowe banki rolne swe kapitały zaangażować i nie dopuścić do 20 kwietnia stanu naszego posiadania na Pomorzu.

Ze Sądu Grodzkiego.

Rozprawy z dnia 18 bm.

W ubiegły czwartek odbyły się przed tutejszym Sądem grodzkim rozprawy i zapadły następujące wyroki:

Niej. Kamiński za bezprawną sprzedaż po godzinach policyjnych został skazany na 10 zł. grzywny lub dwa dni aresztu oraz koszta postępowania sądowego.

Bolesław Urbański za bezprawną sprzedaż po godzinach przepisowych został skazany na 20 zł. grzywny, wzgl. areszt oraz koszta sądowe.

Pawła Jagielskiego za wszczynanie awantur w Magistracie sąd skazał na 10 zł. grzywny, lub dwa dni aresztu oraz 3 tygodnie aresztu, a jego brata Edmunda za to samo na 5 zł. grzywny wzgl. 1 dzień aresztu.

Żelaskowski został skazany za ciężki uraz cielesny na 50 zł. grzywny lub 10 dni aresztu oraz koszta postępowania sądowego.

Sprawa niej. Jabłońskiego została odroczona z powodu nieprzybycia świadka, któremu za niestawiennictwo została nałożona grzywna w kwocie 20 zł.

Krywalski z Kończewic został skazany za kradzież 360 zł. na 2 tygodnie więzienia oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Baiger został skazany za bezprawne wtargnięcie do lecznicy miejskiej, zakłócenie spokoju oraz za opór władzy na 6 dni aresztu, 10 zł. grzywny oraz koszta sądowe. Wykonalność wyroku zawieszona została na 3 lata.

Albert Trenkel za obrazę rzuconą na urzędnika skarbowego został zasądzony na 3 tygodnie więzienia i koszta sądowe, a jego żona została zwolniona od winy i kary.

Bojanowska za kradzież fury buraczanych liści została skazana na dwa dni aresztu lub 20 zł. grzywny oraz koszta sądowe.

Czajkowski został skazany za podawanie alkoholu w dzień świąteczny na 20 zł. grzywny wzgl. 4 dni aresztu oraz koszta sądowe.

„Hermes“

Uwaga!

W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie członków i sympatyków Bezpartyjn. Bloku Współpracy z Rządem w sali „Willi Nowej“, na którem będzie przemawiał p. poseł Birkenmajer.

Zarząd miejscowego koła uprasza o liczne przybycie.

Ilustracje aktualne

od dnia dzisiejszego stale będziemy umieszczali w naszem piśmie. Jest to jeden etap więcej w przeprowadzeniu ulepszeń technicznych. Przy tej okazji przypominamy, że wszystkie urzędy pocztowe i listonosze przyjmują już przedpłatę na „**Przegląd Pomorski**“ na miesiąc maj.

— **Wesoła czwórka!** Wiosenna radość opanowuje wszystkich ludzi gdy pani „Wiosna“ rozpocznie swe prawdziwe królowanie. Bo jakżeż by mogło być inaczej. Weselej jeszcze będzie w naszem mieście, bo przybywa do nas „**Wesoła czwórka**“. Jest zespół artystyczny, który wystąpi w nadprogramie w Kinie „Konkordja“. Wszystkie siły tego zespołu wystąpią w nowym repertuarze. Będzie to prawdziwa wesoła rewja wiosenna. P. Konarskich i p. Lolę Znaniecką już znamy z poprzednich występów. Przybywa pozatem nowa artystka tancerka p. Lodzia Feroni, która rozweseli każdego desperata, pogrążonego w śmiertelnej melancholji.

Zobaczycie — przekonacie się naocznie, że ta „Wesoła czwórka“ wywiąże się ze swego zadania celująco. Dlatego też nie zapomnijcie wybrać się w dzisiejszą sobotę lub jutrzejszą niedzielę do „Kina Konkordji“. Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby swym bywalcom dać miłą rozrywkę, nie podwyższając wstępu ani cen biletów.

KINO KONKORDJA

Tel. 112. CHEŁMŻA ul. Kolejowa 24.

Tylko 2 dni

Dziś w sobotę, dnia 20-go bm. i w niedzielę, dnia 21-go bm.

Dwa programy!

Wstęp na salę, tylko dla osób ponad lat 17

1. program na ekranie:

Wielki film obyczajowy, długości **3600** mtr. pt.

Alraune

Nazwisko, które mówi samo za siebie!

Podług głośnej powieści świat. sławy Heinca Ewersa

W głównej roli: **Brygida Helm, Paweł Wegner i Iwan Petrowicz**

w roli córy Koryntu: **Mia Pankau.**

2. program na scenie:

Występy słynnych artystów, ulubieńców publiczn. chełmżyńskiej w nowym repertuarze:

Wesoła czwórka:

Lodzia Feroni wykona charakterystyczne tańce i karykatury

G. Konarska śpiewaczka fenomen - tenor

Lola Znaniecka wodewilistka i kupletistka

Z. Konarski śpiewak (baryton)

Początek seansów: W sobotę, o godz. 7. i 9. W niedzielę, o 4, 6,30 i 9.

Zniewagę

przeciw p. Stefanowi Domżalskiemu **niniejszem cofam**

B. Urbański.

Oświadczenie.

Zamieszczona w n-rze 30. z dnia 17. kwietnia 1929 r. w „Nadwiślaninie" wychodzącym w Chełmnie, notatka w ustępie „Korespondencja z Chełmży" zawierający w swej treści twierdzenie jakobym będąc zarządcą masy konkursowej S-pki Akc. „Pomowin" w Chełmży, — z przyczyn osobistych nie chciał traktować o sprzedaż masalnej nieruchmości z Tow. Akc. „Pepege" jest z gruntu nieprawdziwą, natomiast stwierdzam, iż w ciągu trwania konkursu powyżej wymienione Tow. Akc. „Pepege" dotychczas nie składało żadnej oferty, ani nawet nie traktowało wcale sprawy kupna nieruchomości „Pomowinu" ani zemną, ani z komitetem wierzycieli.

Dr. Zbigniew Hrehorowicz

adwokat i notarjusz

zarządca masy konkursowej Spk. Akc. „Pomowim" w Chełmży.

Buchalterji

specjalnie księgowość

(bez stenografji) i pisanie na maszynie wyuczam fachową metodą w ciągu 2 ch miesięcy. Ostatni kurs — opłata nauki wynosi 60 zł z pisaniem na maszynie 100 zł. Nauka trwa od 1. 5. do 30. 6.

Elwertowski

ul. Toruńska 33 I. p.

wchód z ulicy Sądowej.

Reklama dźwignią handlu!

Polecam

po cenach bezkonkurencyjnych rowery znanych fabrykatów na raty, maszyny do szycia, centryfugi, gramofony, mandoliny, skrzypce, harmonje, organki, części do radja, baterje anodowe, baterje do lampek kieszonkowych, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, maszynki do włosów strzyżenia, części dla prądu słabego jak: ognima mokre, drut miedziany, dzwonki, naciski i t. p. Warsztat mechaniczny

A. Wiecki, Chełmża, eka,yn

Baczność!!!

Samochód półciężarowy (kryty) wynajmuje do zwózki wszelkich towarów, na dalsze i krótsze przestrzenie

Fr. Rakowski

Kościuszki 19 tel. 89.

Drzewka

owocowe

krzaczki, róże, kwiaty wiosenne i nasiona

jako i roślinki warzyw i kwiatów

oddaje każdego czasu

A. Friedrich

Bielczyny.

Ogrodnictwo.

Szybki wzrost oszczędności w

Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

w dniu 31. grudnia	**1928 r.**	**zł**	**792.885.89**
w dniu 31 stycznia	**1929 r.**	**zł**	**820 445.59**
w dniu 28 lutego	**1929 r.**	**zł**	**880.082.42**
w dniu 31 marca	**1929 r.**	**zł**	**971.889.50**
w dniu 15 kwietnia	**1929 r.**	**zł**	**1 026.015 37**

jest najlepszym dowodem wielkiego zaufania wszystkich sfer społeczeństwa do naszej Kasy, wysokich gwarancji i najwyższych korzyści, które daje Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno - Osadnicza swym wkładcom.

Nietylko wysoki proc. **10 — w stosunku rocznym** — lecz przedewszystkiem **pewność lokaty i terminowy zwrot** przyczyniły się do wyżej przedstawionego wzrostu oszczędności. Gwarancje Kasy wynoszą obecnie na podstawie wpłaconych udziałów członkowskich wraz z nieruchomościami

3.500.000- zł.

Równocześnie zawiadamiamy wszystkich wkładców, że Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno - Osadnicza w Grudziądzu rozlosowywać będzie stale przy dopełnieniu każdych dalszych 100.000 złotych **5 premji po 100- złotych** drogą losowania pod nadzorem specjalnej Komisji.

Zatem oszczędzajcie nadal w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Kwoty przekazywać należy na nasz r-k w P. K. O. Poznań Nr. 206 780.

Sprzedam

Pług firmy **Saks**

używany, zapłata według ugody, w Chełmży u **kowala Wojciechowskiego**

Pokój

umeblowany słoneczny dla 1 lub 2 panów od zaraz do wynajęcia. Zgłosz. **Chełmińska 24.**

Stacja Autobusowa

w kier.: Chełmna i Świecia Nowego

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19.

— Telefon 735. —

kier.: Wąbrzeźna i Łasina.

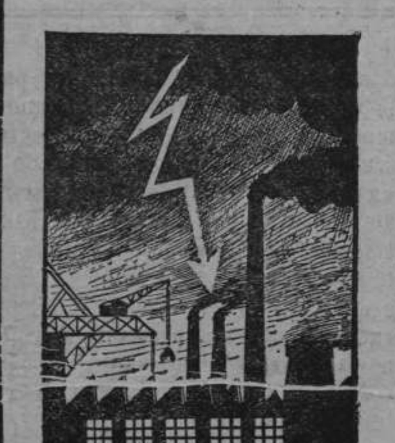
Obiady z **3 dań 1,20 zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —



BADANIE NAPRAWA NOWOZAŁOŻENIE

URZĄDZEŃ GROMOCHRONNYCH

przeprowadza według najnowszego systemu po cenach taryfowo ujętych koncesjowana firma:

Zakłady Elektrotechniczne

F. MACIEJEWSKI

Grudziądz, ul. Mickiewicza 4. - Telef. 816.

Cenniki bezpłatnie i bez zobowiązania